

Macierewicz czeka na amerykański sygnał w sprawie wysłania wojsk do Afganistanu

29 sierpnia 2017

Minister obrony narodowej Antoni Macierewicz jest otwarty na propozycje Stanów Zjednoczonych, od których uzależnia zwiększenie obecności Wojska Polskiego w Afganistanie. Wiceprezes Prawa i Sprawiedliwości zauważa, że nasz kraj i tak w ostatnim czasie zwiększył liczbę swoich żołnierzy w tym kraju, tym niemniej szef MON dalej jest gotów brać udział w trwającym od szesnastu lat konflikcie, co należy wiązać z niedawnymi buńczucznymi zapowiedziami Donalda Trumpa.

Macierewicz stwierdził wprost, że rozpatruje kwestię większego polskiego zaangażowania w Afganistanie, ale czeka w tej sprawie na rozpoczęcie oficjalnych rozmów ze Stanami Zjednoczonymi. Szef resortu obrony narodowej uważa, iż powinny obejmować one odpowiedni kontekst uwzględniający całość polsko-amerykańskiej współpracy, lecz i tak „rozumie konieczność zaangażowania w walce z terroryzmem” i przewiduje wysłanie do Afganistanu kolejnych żołnierzy, choć już w tym roku polski kontyngent został zwiększony o 20 proc. w porównaniu do stanu wcześniejszego.

Gotowość szefa MON do wysyłania polskich żołnierzy do niebezpiecznego regionu związana jest z ostatnimi buńczucznymi zapowiedziami amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, który przed prawie tygodniem przedstawił nową strategię w kwestii trwającej od szesnastu lat afgańskiej wojny. Trump nie pierwszy raz zmienił tym samym zdanie, bowiem w czasie kampanii wyborczej sprzeciwiał się dalszej obecności amerykańskich wojsk w Afganistanie oraz sposób radzenia sobie z tym konfliktem przez jego poprzedników.

Strategia Trumpa ma tym razem być skuteczna, a opiera się przede wszystkim na wysłaniu do Afganistanu dodatkowych amerykańskich żołnierzy i jak widać także wojsk sojuszników Stanów Zjednoczonych. Amerykański prezydent nie przedstawił jednak szczegółów swojego planu, ale tym razem militarna aktywność ma zależeć od dowódców znajdujących się w Afganistanie, a nie jak dotychczas od oficjeli planujących w Waszyngtonie. Zmianę zdania na temat konfliktu Trump tłumaczy natomiast próżnią jaka powstałaby w związku z wycofaniem się USA, i mogłaby stać się pożywką dla Państwa Islamskiego oraz innych organizacji terrorystycznych.

Wojna w Afganistanie trwa od 2001 roku i jej rozpoczęcie było odpowiedzią na zamachy z 11 września tamtego roku, kiedy m.in. w wieże World Trade Center uderzyły samoloty porwane przez terrorystów z Al-Kaidy. Od tego czasu kraj pogrążył się w gospodarczej i społecznej zapaści, a Talibowie dalej kontrolują ogromną część tamtejszej prowincji.

Na podstawie: wPolityce.pl, RMF24.pl

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)